

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



BIOGRAM ŚWIADKA HISTORII

Marianna Ostrowska mieszkała w czasie wojny wraz z mężem we wsi Radawczyk na trasie Lublin - Bełżyce. W 1942 r. wyszła za mąż. Zamieszkali obok rodziców gdzie zaczęli budowę domu. W tym też roku rozpoczęła się likwidacja getta w Bełżycach. Spora część bełżyckich Żydów została rozstrzelana w bełżyckiej bożnicy. Pozostałych hitlerowcy wywozili do obozów koncentracyjnych - Majdanka i Sobiboru. Do domu Marianny Ostrowskiej przysłała grupa uciekinierów - rodzina Fesztmanów. Marianna wraz z mężem udzielili im pomocy. Początkowo Fesztzmanowie ukrywali się w stodole, w stercie siana. Później, w nowo budowanym domu wykopali dół i urządzili tam kryjówkę. 29 maja 1943 r. zlikwidowano kryjówkę, ponieważ w domu pracę miał zacząć stolarz. Żydzi ukryli się w stodole ojca Marianny Ostrowskiej - Stanisława Wojtaszko. Po miesiącu znów przeprowadzili się do domu pani Marianny. Do jesieni mieszkali na strychu nad oborą, potem w ponownie wykopanej w ziemi kryjówce. Do kryjówki dołączyła jeszcze młoda żydówka Masza z ojcem Berkiem. Masza miała małe dziecko, które oddała na przechowanie polskiej rodzinie w Bełżycach. Ojciec wyszedł z kryjówki i zaraz zginął w obławie. Masza także opuściła kryjówkę, podobno była w obozie koncentracyjnym w Czechosłowacji. Łącznie ukrywało się tam na stałe osiem osób, kilka również czasowo. Ukrywani Żydzi wyszli z kryjówki dopiero w lipcu 1944 r. Szol z żoną Helą i z synkiem Symkiem wyjechali do Paryża, a pozostali wyemigrowali do Izraela. Pisali listy, przysyłali paczki z lekami. Ostrowscy spotkali się po kilkadziesiąt lat z Moszkiem, który przyjechał do Lublina, a potem do Bełżyc. W listopadzie 1992 r. Marianna i Stanisław Ostrowscy otrzymali medal Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Prawa

Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"